

Wiersz „Kropla i rzeka” – autor Michał Zawadka

W pewnym czasie, gdzieś daleko
rozmawiała kropla z rzeką.

- Nie bądź rzeko taka wartka,
tyś beze mnie nic nie warta.

Rzeka na to jak nie łupnie
i na kroplę fale chlupnie.

- Kropło mała jesteś śmieszna,
ty w mym nurcie tylko mieszkasz.

Ja tu obie pięknie pływam,
ty kropelko mi tu zbywasz.

Na to kropla ze zdziwieniem:

- Tyś beze mnie jest wspomnieniem,
gdy opuszczę twe mieszkanie,
kropla z rzeki nie zostanie.

Rzeka na to się wzburzyła i kropelkę pogoniła.

Rzeka: – Kropło iść już pora!

Na to poszła do jeziora.

Potem druga, trzecia, piąta,
trzy kolejne, pięćdziesiąta.

Od tej pory sucha rzeka,
choć na jedną kroplę czeka.

Co dzień szanuj kroplę każdą,
Jest to sprawa nadmiar ważna.

Bo kropelki takie małe,
tworzą rzeki doskonałe.